

3 Kłosa, P.H.L.
Bat. Gar. 1370m

Kajet. Diktet Juliaa 1901/11/10

1

W.O.

4369

zostatem aresztowanym 23. X 40r. w Piotrkowickim, za posiadanie
broni. Zbadany byłem przez 3 dni dwa razy dziennie z wolnej stopy,
po upływie tego czasu zostatem zamknięty do więzienia. Po 10 dniach
zostatem odpromieniony na rozprawę sądową, gdzie zaradzono mi
na 1 rok więzienia, za nielegalne posiadanie broni. Skład sądu stał
z sędzią i sekretarzem (cywil.). W więzieniu przebywałem do 25. II. 41 roku,
w warunkach pobytu w więzieniu b. ciężkich. W sali o wymiarach 5x8
mieszkało do 200 ludzi. Z więzienia zostatem wyznaczony do obojg
pracy pod Kąkolą-Grzebowem. Transport odbywał się porankiem, w jednym
wagonie 40 ludzi, jedzenie b. małe - 500 gr. chleba zimnego worka i
pudłeczko od zapasów ukarm. W obojgu pracowałem przez 6 dniów domów,
16 godzin pracy. Wykładał normy: wywieźć 12 m³ ziemi. W tym czasie
peliśmy od niedojrzości pracy np. 100% normy - 800 gr. chleba i dwa
razy dziennie gorzka strawa; 50% - 400 gr. chleba i gorzka strawa gorzka.
O ile ktoś wyrobił 10% normy, karany był karczemem do 5 dni.
Wyrobienie 100% normy było wyjątkiem. Za nieurządzenie rozkazu
bilo. W czasie mego 5-miesięcznego pobytu w obojgu, zmarło około
200 ludzi, przeważnie polary. Choroby: tyfus, pelagra,
szkorbut, malaria. Ubrania do pracy nie dawano, były wypadki
pędzenia ludzi do pracy w kalesonach i boso przy 10° mrozie. Sam
pracowałem cały tydzień w kalesonach. Na zaradzie t.j. amnestji
zostatem zwolniony dnia 31. VII. 41r, po tymczasem biletu odjeżdżającym do
w. Wożurienicka (Akmoliniska ob. Kazachstan) Pracowałem jako
bedniak przez 4 miesiące. Na wezwanie władz polskich dnia 4. II. 42r.
stanowem się na Koni. Zbor. w Akmoliniskiej, gdzie dostatem przyjechał
do 10 D.P. (Lugawojski)

Piktet

4369A